

## Ad. pkt. IV

### Wnioski i interpelacje radnych.

Radny Dariusz Kamiński – wnioskuje :

- o ujęcie w budżecie na 2015 rok podwyżek dla pracowników obsługi w placówkach oświatowych,
- czy w bieżącym roku pracownicy oświaty otrzymają nagrody zgodnie z Kartą nauczyciela, a może znajdą się pieniądze na wyrównanie nagród z ubiegłego roku?
- zabezpieczenie z podatków mieszkańców osiedli środków finansowych w następnych budżetach na remonty dróg, schodów itp. na osiedlach w porozumieniu z Prezesami Spółdzielni,
- prosi o postawienie więcej koszy na ul. Sierakowskiego i Nieszawskiej, nie tylko po jednej stronie,
- prosi o naprawę ławki na ul. Nieszawskiej i odnowienie pozostałych ławek,
- prosi o utrzymanie porządku (piasek, liście, gruszki) na chodnikach przy ul. Sierakowskiego, Nieszawskiej i Ekologicznej aż do samego szpitala,
- podcięcia drzew na ul. Sierakowskiego i Ekologicznej,
- wystąpić do Starostwa o ujęcie w planie budżetu na 2015 rok remontu generalnego ul. Ekologicznej (dziura przy studziencie),
- czy jest możliwość na działce 364/9 należącej do PUK-u, po wycięciu drzew i zniwelowaniu terenu udostępnić ten teren do parkowania samochodów,
- oczyszczenie rzeki Mień w kierunku ul. Ekologicznej,
- nieestetycznie wyglądające tablice ogłoszeniowe, można by je chociaż pomalować,
- przy sprzątanii świata objąć teren nie tylko centrum, ale również i obrzeża miasta.

Przewodnicząca Rady – proponuje, aby wszyscy włączyli się w sprzątanie świata.

Radny Stanisław Spisz – czy w tym roku będzie robiona ul. Rolna?

Czy w tym roku będzie skanalizowana ul. Ptasia? Pan prezes obiecał, że w tym roku będzie to zrobione.

Na ul. Ptasiej, naprzeciw hurtowni Trops istnieją dwie posesje, które po opadach deszczu są podtapiane. Czy jest możliwość zamontowania tam dwóch studzienek deszczowych?

Oznakowanie ulic w mieście, w tym również ul. Tuwima.

Wnosi o przyspieszenie naprawy chodnika w ul. Włocławskiej od ul. Komunalnej do pl. 11 Listopada.

Pan Marcin Kawczyński – Prezes PUK – wyjaśnił :

- ul. Ptasia będzie realizowana etapami, tak jak będzie utwardzana nawierzchnia. Nie obiecywał, że będzie to zrobione w całości w tym roku, zaś wykonanie studzienek musi zlecić Urząd, ponieważ za kanalizację deszczową odpowiada miasto, a za kanalizację sanitarną PUK.

Zachęca wszystkich mieszkańców do udziału w sprzątaniu świata. Obecnie organizowana jest akcja ze szkołami, ale po zgłoszeniu przez mieszkańców terenu do sprzątania, chętnie spółka włączy się, odbierze nieczystości, przekaże worki. Takie akcje organizowane są także wiosną.

Przeznaczenie terenu pod parking nie będzie możliwe, ponieważ aktualnie budowana jest sieć ciepłownika do budynków os. Korczaka i budynek kotłowni zostanie rozebrany, a następnie teren będzie przygotowany do sprzedania.

Sprawa sprzątania i ustawiania koszy była już wielokrotnie wyjaśniana. Na sprzątanie ulic musi być wystawione zlecenie, czy to od Zarządu Dróg, czy od Spółdzielni Mieszkaniowej. Tereny, które należą do PUK-u będą wysprzątane.

Radna Teresa Paprota – brak koszy na ul. Mickiewicza. Zobowiązać zarządcę drogi do postawienia tam koszy.

Pan Marcin Kawczyński – Prezes PUK – PUK postawił kilka koszy, ale jest to dobra wola Spółki. Postawienie koszy w odpowiedniej ilości należy do obowiązków zarządcy drogi, ale ten obowiązek nie jest wypełniany.

Radna Teresa Paprota – PUK dokonał przeniesienia przepompowni i została wybudowana część ścieżki spacerowej. Jakie środki finansowe potrzebne są, aby dokończyć budowę ścieżki w stronę szpitala.

Pan Marcin Kawczyński – Prezes PUK – zanim położona była sieć ciepłownicza, uregulowane były sprawy własnościowe, służebności przesyłu i to było w latach 2011-2012. Nie pamięta, jaki jest koszt budowy drogi, może to być ok. 100 zł. na m<sup>2</sup> drogi.

Radna Teresa Paprota – stwierdziła, że pomyliła się w numeracji budynku, chodziło jej o budynek przy pl. Dekerta 24. Pan Inżynier wyjaśnił, że rozmawiał

z tą panią. Poprosił również, żeby mieszkańcy bezpośrednio zgłaszali się do ZGM-u.

Radny Grzegorz Koszczka – uważa również, że tablice ogłoszeniowe są nieestetyczne. Ponadto tablic tych jest bardzo mało w mieście.

Na jakim etapie jest sprawa doprowadzenia gazu do Lipna?

Wnosi o wprowadzenie od przyszłego roku, budżetu obywatelskiego. W gminach wiejskich jest fundusz sołecki, a w mieście dobrze by było, żeby mieszkańcy mogli bezpośrednio oddziaływać na tworzenie budżetu.

Wnosi o ponowną analizę wykupu budynku po starym szpitalu. Sytuacja zmieniła się, ponieważ wówczas nie było wiedzy na temat możliwości finansowania tego ze środków unijnych. Jest możliwość dość wysokiego wsparcia finansowego. Z tego, co wiadomo, Rada Powiatu podjęła już uchwałę o wyburzeniu tego obiektu. Rozmawiał z radnymi Rady Powiatu i są skłonni wyhamować ten temat. Propozycja jest taka, jak była, czyli 250 tys. zł. rocznie bez odsetek na okres 5 lat. Radny porównał koszty budowy budynku socjalnego z kupnem nieruchomości po byłym szpitalu. Największym problemem w tym budynku jest dach. Budynek nowy został oddany do użytku w 1975 roku i posiada powierzchnię 810 m<sup>2</sup>. Za tym budynkiem znajduje się jeszcze jeden budynek 170 m. powierzchni użytkowej.

Przewodnicząca Rady – do tego tematu wrócimy na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej ...

Radna Teresa Paprota – żeby nie przespać sprawy, jak to było z budynkiem Telekomunikacji przy drodze nr 10. Są roszczenia w stosunku do Spółki. Był pomysł utworzenia tam mieszkań socjalnych. Były prowadzone rozmowy z gabinecie Zastępcy Burmistrza. Niestety, miasta nie było stać na zakup nieruchomości.

Pan Marcin Kawczyński – Prezes PUK – mamy roszczenia o służebności przesyłu za sieci ciepłownicze, m.in. nie można dojść do porozumienia z nowym właścicielem tej nieruchomości. Sprawa jest w toku. Na tę chwilę PUK nie poniósł znacznych kosztów z tytułu odszkodowań. W przygotowaniu jest ustawa o korytarzach przesyłowych i będzie załatwiała te sprawy.

Radny Kazimierz Jesionowski – czy przy budowie ul. Studziennej, będzie wykonany remont końcówki ul. Źródlanej?

Barierka na ul. 22 Stycznia naprzeciw p. Witeckiego nadal jest nienaprawiona.

Rozważyć usunięcie śliwy przy budynku Netto, ponieważ spadające owoce utrudniają przejście pieszym.

Poruszył sprawę tablicy na rozwidleniu ul. Dolnej i Górnej. Czy jest ona zlokalizowana tam na stałe?

Podziękował Prezesowi PUK za wycięcie krzaków na końcu ul Studziennej.

Pan Dariusz Chmielewski – Zastępca Burmistrza – wyjaśnił, że tablica jest zamontowana na stałe. Poprzednia tablica zlokalizowana u zbiegu ulicy Szkolnej i 22 Stycznia była postawiona na gruncie prywatnym.

Dodał, że dokumentacja na ul. Studzienną wraz z końcówką ul. Źródlanej jest ujęta w planie budżetowym.

Radny Paweł Banasik – zaprzeczył, że był przeciwny monitoringowi, o czym mówiła pani Burmistrz. Klub Radnych Zgoda zgłaszał w poprawkach i wskazywał w paragrafach gdzie mają trafić pieniądze, m.in. na monitoring przeznaczając kolejne 15 tys. zł. Po pertraktacjach z panią Skarbnik przeznaczono na monitoring 9 tys. zł. Na pewno nie był przeciwny monitoringowi.

Do ilu i jakich firm (ewentualnych) było skierowane zapytanie odnośnie budowy systemu monitoringu?

Jaka była dokładna kwota na montaż okien w Szkole Podstawowej nr 5?

Czy ZGM ma wiedzę, w jakim stanie jest kontener przy ul. Komunalnej. Od jakiego czasu ten kontener jest zdewastowany? Pan Inżynier, jako Zarządca nieruchomości powinien być podany do Prokuratury, ZGM nic nie robił, dopiero po naszej interwencji ZGM z panią Burmistrz podjęliście jakieś działania. Przez pół roku stało to zdewastowane, a jest to składnik majątku gminy.

Pan Stanisław Wawrowski – pracownik ZGM – pomysł budowy tego kontenera jest niezrozumiały, nawet radna Paprota przyznała mi rację. Nie rozumie, dlaczego miałby być podany do prokuratury, skoro nie zdewastował tego budynku i go nie pilnuje. Nie przypomina sobie, aby był na terenie tego budynku z panią Burmistrz. Od czerwca ubiegłego roku, odkąd przyszedł do pracy, kontener jest w takim stanie, w jakim jest. W budynku tym mieszkańcy ogrzewają się prądem, wylewa kanalizacja, ponieważ wszystko zamarza. Jeden lokal był naprawiony na zasiedlenie rodziny, a drugi pozostał pusty. Remont nie został wykonany, ponieważ nie ma konkretnej rodziny do zasiedlenia tego lokalu. Drzwi i okna były zabezpieczone, ale ZGM nie jest w stanie tego pilnować.

Radny Paweł Banasik – pana obowiązkiem, jako Zarządcy jest dbanie o majątek gminy. Doprowadzić do takiego stanu, aby w każdej chwili można było kogoś tam wprowadzić, a pan zaniechał tego i nie robił nic.

Radna Teresa Paprota – posiada zdjęcia tego kontenera, była tam na miejscu. Przyznała rację, że był to zły pomysł budowy kontenerów, ale był to jedyny pomysł na jaki miasto było stać i są to lokale do tymczasowego zamieszkania. Były one wykorzystane również do zamieszkania rodziny po eksmisji. Niektórzy lokatorzy mieszkają tam od kilku lat. W niezabezpieczonym pustostanie powybijano szyby, zrobiono siedlisko śmieci i nielegalnych spotkań. Wystarczyło zabezpieczyć okna i drzwi. Trzy mieszkania są zajęte i na przyszłą sesję zdjęcia te udostępni. Niedawno spotkała panią Ciechanowską, która twierdzi, że Urząd dla jej wnuczki przygotowuje mieszkanie w kontenerze, a pan Inżynier twierdzi, że nic się tam nie robi.

Pan Stanisław Wawrowski – pracownik ZGM – dwa miesiące temu było usunięte tam gniazdo owadów i wywieziono śmieci. Dwie osoby oglądały ten lokal.

Radny Paweł Banasik – prosi o odpowiedź w tej sprawie na piśmie, czy są podjęte jakieś działania, aby to naprawić.

Pan Stanisław Wawrowski – pracownik ZGM – taki stan lokalu zastał przychodząc do pracy w ZGM-ie. Jeżeli chce radny przekazać pieniądze, to wyremontuje lokal i nawet postawi tam strażnika. W tej chwili może zabezpieczyć lokal, ale nie gwarantuje, że nie będzie on dalej dewastowany.

Radny Paweł Banasik – Rada przekazuje pieniądze do ZGM-u w formie dotacji.

Pan Stanisław Wawrowski – pracownik ZGM – w tej chwili może zabezpieczyć lokal, ale nie gwarantuje, że nie będzie on dalej dewastowany. Podobna sytuacja jest z lokalem gdzie mieszka pan Bytner.

Przewodnicząca Rady – jest zaskoczona i oburzona postawą pana Inżyniera i dziwi się, że urzędnicy w taki sposób rozmawiają z radnymi.

Pan Dariusz Chmielewski – Zastępca Burmistrza – w sprawie tego lokalu są podejmowane ustawiczne działania, są to działania zabezpieczające i naprawcze, żeby do tego lokalu nie można było wejść i go dewastować. Ostateczny remont lokalu będzie wykonany dla konkretnego najemcy.

Radny Paweł Banasik – zgłaszał pół roku wcześniej oznakowanie ulicy Tuwima. Ponawia swój wniosek.

Radny Henryk Zabłocki – zły stan budynku filii bibliotecznej na os. Sikorskiego.

Zabezpieczenie podjazdu do Strażnicy przy Bulwarach. Niedawno wydarzył się tam wypadek i dziecko złamało rękę.

Prosi również o informację, czy obiekt ten jest ubezpieczony.

Prosi o sprawdzenie stanu technicznego lamp na ul. Różyckiego. Większość tych lamp stanowi zagrożenie. Podobna sytuacja jest na os. Skłodowskiej.

Radny Mieczysław Zabłocki – sprawa przekazania gruntu pod budowę zatoczki trwała bardzo długo i dlatego istnieje obawa, czy Starostwo Powiatowe zdąży zabezpieczyć środki na wykonanie tego zadania. Jaka jest wiedza w tym temacie? Z tą sprawą wiąże się również przesunięcie lampy, która zlokalizowana jest w drodze wjazdowej na os. Kwiatów w ul. Różanej. Wnioskuję również o przesunięcie przystanku, który częściowo jest zlokalizowany w części terenu, gdzie ma być wykonana zatoczek.

Dziwi się, że pan Wawrowski jest od półtora roku i nie wie, że jest pustostan. Nie powinien pan siedzieć za biurkiem, tylko od czasu do czasu wyjść w teren.

Przewodnicząca Rady – brak dojazdu do śmietnika na Wyszyńskiego 44 (koszary).

Zamontowania przynajmniej trzech lamp na ul. Prostej.

Wzięcie pod uwagę przy konstrukcji budżetu na 2015 r. propozycji podwyżki płac dla pracowników obsługi w placówkach oświatowych.

Wnioskuję o zakup 2 komputerów do biura Rady.

Zlikwidowania ogłoszenia o szczepieniu psów, które odbyło się 21 czerwca br., a wisi do tej pory na drzewie przy cmentarzu.

Niezabezpieczone schody w budynku przy ul. Piłsudskiego 7. Mieszkaniec zobowiązał się do tego, że zabezpieczy te schody sam, potrzebuje tylko, żeby ZGM dał materiały. Chodzi również o ocieplenie ścian i udostępnienie dostępu do strychu.

Niedopuszczalne jest, aby pan Bytner w okresie, kiedy była przeprowadzana deratyzacja mieszkań w przenośnym sanitariacie, który był przewracany przez chuliganów i był poniżany. Jest to sprawa bardzo trudna, ale trzeba ją rozwiązać, bo to jest nasz mieszkaniec.

Do biura Rady dotarły prawomocne wyroki z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 10 lipca br. i z dnia 6 sierpnia br. W obydwu przypadkach Sąd odrzucił skargę pani Burmistrz.

Otrzymała od pani Żelechowskiej pismo, z którego wynika, że wygrała sprawę, że jest już prawomocny wyrok. Na ten temat jest również artykuł w CLI. Pani Żelechowska prosiła, aby podziękować osobom, którzy wspierali ją w tych trudnych chwilach.

Mieszkańcy chcą wiedzieć, z czyich pieniędzy są pokrywane koszty sądowe oraz koszty za wniesienie spraw do Sądu przez panią Burmistrz, gdzie pozwany byli m.in. Rada, pan Dobroś, pani Żelechowska, pan Tuziński ?

Radny Paweł Banasik – była w sądzie również sprawa pani Karasiewicz o prawa autorskie i sprawa była przegrana, zarządzono 18 tys. zł.

Pan Dariusz Galek – Radca Prawny - w tej chwili sprawa jest w apelacji, nie jest przegrana, ponieważ wyrok nie jest prawomocny. W I instancji sprawa załatwiona była po myśli pani Karasiewicz, ponieważ w procesie oparto się głównie na zeznaniach świadków, pracownikach Urzędu i MCK, którzy oświadczyli, że zawierali z panią Karasiewicz umowę na opracowanie logo i nie sformalizowali jej na piśmie.

Radny Paweł Banasik – Sąd II instancji może podtrzymać wyrok I instancji, to pieniądze na wypłatę odszkodowanie nie są zabezpieczone w budżecie ?

Pani Jolanta Maciejko – Skarbnik Miasta – pieniądze nie były zabezpieczone w budżecie, osobiście nie kontrasygnowała umowy.

Radny Paweł Banasik – czy to obciąży budżet MCK, czy budżet miasta ?

Pan Dariusz Galek – Radca Prawny – świadkowie w tej sprawie złożyli sprzeczne zeznania. Niektórzy świadkowie twierdzili, że pieniądze za wytworzenie logo miały przejść przez budżet MCK, a niektórzy twierdzili, że pieniądze były z budżetu gminy. Umowy nikt nie widział. Pani Karasiewicz nie zadbała o to, aby MCK nabył majątkowe prawa autorskiego do tego logo, zaniechała tych czynności, a następnie z tego samego czynu wywiodła skutki prawne w postaci żądania odszkodowania za korzystanie logo bez umowy. Jeżeli Sąd nie weźmie pod uwagę tych uwarunkowań osobowych, to MCK zapłaci te pieniądze.

Oдноśnie skarg kierowanych przez panią Burmistrz na uchwały Rady, to wyjaśnił, że skargi zostały odrzucone, ponieważ Sąd stwierdził, że Burmistrz nie ma prawa skarżyć rozstrzygnięcia Rady. W ocenie mecenasa jest to dziwne, bo ośrodek warszawski sądownictwa administracyjnego przyjmuje takie skargi bez żadnego problemu, co oznacza, że Burmistrz nie ma możliwości obrony.

Radny Paweł Banasik – z panią Karasiewicz była próba ugody, chciała się dogadać z MCK i jej roszczenia były o wiele niższe.

Pan Dariusz Galek – Radca Prawny – zgadza się, że pani Karasiewicz chciała zdecydowanie niższe pieniądze, ale dlaczego MCK, czy Urząd ma płacić jakiegokolwiek pieniądze. Urząd został wmanewrowany w tę sytuację działaniem pani Karasiewicz. To pani Karasiewicz opracowała logo, wprowadziła je do

użytku, ale nie ma na to żadnego aktu formalnego. Świadkowie zeznawali różnie, że była zawarta ustna umowa, ale dokumentów nikt na oczy nie widział.

Radny Paweł Banasik – obawia się jeszcze jednego procesu z powództwa pani Karasiewicz, która ma zastrzeżenia do wystawy, że to jest jej pomysł autorski.

Pan Dariusz Galek – Radca Prawny – wszystko jest oparte na zeznaniach świadków, którzy potwierdzają pewne fakty.

Pan Stanisław Wawrowski – Inżynier ZGM – wyjaśnił, że w sprawie budynku przy ul. Piłsudskiego 7, ani ZGM, ani Gmina nie ma nic, ponieważ jest to budynek Wspólnoty. Wszelkie remonty są w gestii Wspólnoty.

W mieszkaniu pana Bytnera w maju br. była przeprowadzana deratyzacja i już sąsiedzi skarżą się, że pan Bytner zwozi nieczystości i chcą się go pozbyć. Pan Grzywiński ma rozmawiać z dzielnicowym, aby sąsiedzi mu nie dokuczali.

Powrócił do sprawy kontenera informując, że przyjmując pracę w ZGM-ie, taki stan budynku zastał i jeżeli radny Banasik chce podawać kogoś za zniszczenie tego budynku do Prokuratury, to raczej poprzedniego dyrektora pana Komorowskiego.

Radny Paweł Banasik – chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie tego lokalu przed dewastacją.

Pan Stanisław Wawrowski – Inżynier ZGM – ekipa remontowa zabezpieczyła lokal, ale nie jesteśmy w stanie pilnować tego budynku.